

Dopychanie kolanem niekonstytucyjnego zapisu. Walka z wiatrakami?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 30, listopad 2014 16:56

Marek Wójcik

Odśloni: 2297

Bezdiskusyjnie, trzeba zapewniać dzieciom niepełnosprawnym wszechstronne wsparcie w edukacji.

To oczywiste, tak jak i to, że potrzeba na to zadanie wydać sporo pieniędzy. Dla wielu samorządów oznacza to nawet dołożenie do subwencji otrzymywanej na kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Według NIK, która 2012 skontrolowała organy prowadzące szkoły dla tych dzieci: w 62 proc. przypadków samorządy na realizację zadań w zakresie kształcenia specjalnego przeznaczyły kwoty wyższe niż otrzymana subwencja (więcej o 10 do 28 proc), a w 19 proc. przypadków dokładnie tyle ile naliczono im subwencji.

Według NIK 19 proc. samorządów nie wykorzystało w 100 proc. środków przyznanych im w ramach części oświatowej subwencji ogólnej środków na finansowanie zadań w zakresie kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami, przekazując je na realizację innych zadań oświatowych (związanych głównie z prowadzeniem szkół ogólnodostępnych).

Potrzeba zmian

Kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami o specjalnych potrzebach edukacyjnych to jedno z najtrudniejszych zadań systemu oświaty, głównie ze względu na potrzebę troski o tych uczniów, skalę i różnorodność form niepełnosprawności oraz kosztów kształcenia, wychowania i opieki.

Samorządy dobrze wywiązują się z realizacji tego zadania, (kto nie wierzy, niech zajrzy do tegorocznego rządowego sprawozdania z realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych). Choć, co trzeba uczciwie przyznać, nie wszędzie jest tak idealnie. Te niedobre praktyki nie powinny jednak wpływać na ogólną ocenę samorządów i stanowić przyczynek do wprowadzania rewolucyjnych zmian w zasadach finansowania edukacji. Zmian o charakterze ustrojowym, cofających nas do roku 1989, kiedy to „parasamorządy” były tylko kasjerem przekazującym środki rozdzielane przez władze centralne.

Postuluję więc. Przeanalizujmy szczegółowo problem finansowania edukacji dzieci z niepełnosprawnościami. Być może zasadne jest rozważenie korekt w tym zakresie, podobnie jak w organizacji nauki czy też nadzoru nad tzw. niepublicznymi placówkami.

Ale zrobmy to racjonalnie, posiłkując się konkretnymi faktami, a nie nieprawdziwymi mitami o tych „wstrętnych samorządach okradających dzieci niepełnosprawne.”

Tymczasem odbywa się to zgoła odwrotnie. Na siłę, bez względu na argumenty i z pogwałceniem autonomii samorządu terytorialnego zagwarantowanego w Konstytucji RP, forsuje się złe zapisy w ustawie o budżecie na rok 2015.

Syndrom Don Kichota

Prosząc w Sejmie by tak się nie stało można poczuć się jak błędny rycerz z La Manchy, obrońca beznadziejnej idei, na przekór rzeczywistości.

Don Kichota uosabia: rozdźwięk pomiędzy szlachetnością intencji, a niestosownością ich realizacji; różnica między subiektywnym poczuciem ważności podnoszonego problemu, a bezużytecznością,

Dopychanie kolanem niekonstytucyjnego zapisu. Walka z wiatrakami?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 30, listopad 2014 16:56

Marek Wójcik

Odsłony: 2297

wynikającą z oderwania od swoich czasów i anachronizmu.

W opisywanej sprawie, poczucie samotności błędnego rycerza wynika między innymi z faktu, że parlamentarzyści nawet, jeśli po cichu przyznają, że zamrożenie części subwencji jest niekonstytucyjne, nie odważą się tego głośno powiedzieć. W obawie o gniew swoich wyborców.

Tymczasem, nie walcząc ze środowiskiem rodziców dzieci niepełnoprawnych, a wręcz odwrotnie współpracując dla realizacji dobrej idei warto szukać rozwiązań kompromisowych gwarantujących równocześnie: dzieciom jak najlepsze warunki do życia i edukacji, a samorządom możliwości finansowe i organizacyjne dla realizacji lokalnych polityk oświatowych.

To tyle i aż tyle.

Walka z wiatrakami trwa nadal

Tymczasem:

- strona samorządowa Komisji Wspólnej przyjęła 25 listopada br. stanowisko w przedmiocie ograniczania samodzielności gmin, powiatów i województw (z jego treścią można zapoznać się [TUTAJ](#)),
- Sejm uchwalił 28 listopada br. ustawę o budżecie na rok 2015 zawierającą kontrowersyjny zapis dotyczący subwencji oświatowej,
- ZPP zamówił opinie prawną na temat tego zapisu u jednego z najlepszych polskich konstytucjonalistów (powinna zostać przygotowana w najbliższych dniach),
- pozostaje jeszcze przekonywanie do zmiany treści ustawy senatorów oraz prośba o wykorzystanie swoich uprawnień przez Prezydenta RP.

Tak, więc, raz jeszcze sięgając do porównania z powieści Miguela de Cervantesa. Don Kichot nie przejmując się niepowodzeniami.

Na wychudłym koniu Rosynancie i w towarzystwie giermka Sancho Pansy, podróżuje dalej.

Marek Wójcik